

Warszawa, dnia 20 września 2021 r.

dr hab. Anna Błachnio-Parzych, prof. ALK
Katedra Prawa Karnego
Akademia Leona Koźmińskiego
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Michała Dąbrowskiego pt.: „Prawnokarna ochrona wierzyciela w świetle zasady subsydiarności i proporcjonalności prawa karnego w kontekście art. 300 k.k.”, Białystok 2021

I. Temat rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Michała Dąbrowskiego dotyczy prawnokarnej ochrony wierzycieli na gruncie art. 300 k.k. Z tytułu rozprawy wynika, że Doktorant postanowił zbadać tę problematykę z perspektywy zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności prawa karnego.

Dwa główne problemy badawcze sformułowane zostały w postaci pytań: czy prawno-karna ochrona wierzycieli jest we właściwy sposób urzeczywistniana w praktyce orzecniczej mając na uwadze zasady subsydiarności i proporcjonalności?; w jakim zakresie orzeczenia są-dowe w sprawach karnych z art. 300 k.k. dostrzegają problemy teoretyczne zgłaszane przez doktrynę w kontekście ochrony wierzycieli? Na ich podstawie sformułowano siedem szczegółowych pytań badawczych. Już w tym miejscu zasygnalizować należy, że treść recenzowanej rozprawy pozwala na stwierdzenie, iż problemem, który w równym stopniu stanowił przedmiot analiz Doktoranta była skuteczność prawnokarnej ochrony interesów wierzycieli.

Dokonany przez Doktoranta wybór tematu rozprawy dotyczący ochrony wierzycieli zasługuje na wysoką ocenę. Jest to temat ważny społecznie. Niedostateczna ochrona interesów wierzycieli, także przy pomocy instrumentów prawa karnego, prowadzi nie tylko do strat ponoszonych przez konkretne podmioty, których wierzytelności nie zostały wyegzekwowane

wskutek określonych zachowań dłużników, ale także zagraża stabilności obrotu cywilnoprawnego. Poza tym, z uwagi na konieczność uwzględnienia przepisów prawa cywilnego, prawa handlowego, postępowania egzekucyjnego oraz prawa upadłościowego, jest to temat trudny.

Zgodzić należy się z Doktorantem, że jest to także temat aktualny. Z powodu „rozchwiania gospodarczego” spowodowanego pandemią wirusa Sars-Cov-2, istnieją podstawy ku temu, by spodziewać się ogólnego wzrostu liczby dłużników, a w konsekwencji również takich dłużników, którzy dopuszczają się zachowań opisanych w art. 300 k.k. W części pracy poświęconej uzasadnieniu wyboru tematu zabrakło jedynie wskazania na argumenty, które przemawiały za wyborem przez Doktoranta jako przedmiotu badań przestępstw z art. 300 k.k., a nie innych przestępstw dotyczących zachowań godzących w interesy wierzycieli wymienionych w Kodeksie karnym. Większość problemów omawianych w pracy to problemy wspólne dla tych przestępstw.

II. Struktura rozprawy

Rozprawa składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów oraz podsumowania. Wyodrębnienie poszczególnych elementów jej struktury zasługuje na pozytywną ocenę. Zastrzeżenie może budzić kolejność niektórych rozdziałów, ich tytuły oraz zbędne powtarzanie we wstępie do pracy opisu przeprowadzonych przez Autora badań, które zostały następnie szczegółowo opisane w I rozdziale pracy zatytułowanym „Metodyka badań”.

We wspomnianym już I rozdziale pracy Doktorant szczegółowo omówił przedmiot i cel przeprowadzonych badań, przedstawił problemy badawcze, hipotezy badawcze, wykorzystane metody badawcze oraz przebieg badań. Bardzo często tej materii poświęcony jest wstęp do rozprawy doktorskiej, ale decyzję Doktoranta o wyodrębnieniu tego rozdziału ocenić należy pozytywnie z uwagi na wielość sformułowanych przez niego szczegółowych problemów badawczych, a w konsekwencji wielość przyjętych hipotez. Mając przy tym na uwadze, że w podsumowaniu rozprawy doktorskiej przedstawił on kolejno wyniki weryfikacji tych hipotez, stwierdzić należy, że był to zabieg bardzo pomocny w lekturze rozprawy.

Rozdział II rozprawy poświęcony został genezie aktualnie obowiązujących w Kodeksie karnym regulacji dotyczących prawnokarnej ochrony wierzycieli. Autor rozpoczął swoje rozważania od ich kształtu w Kodeksie karnym z 1932 r. Następnie odniósł się do Kodeksu karnego z 1969 r. i ustawy z 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz.U. 1994 Nr 126, poz. 615), a w końcu do obowiązującego Kodeksu karnego i do jego nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 marca 2019 r. o

zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy - Kodeks karny (Dz.U. z 2019 poz. 870).

W rozdziale III, zatytułowanym „Charakterystyka podstawowych pojęć oraz środków ochrony interesów wierzyciela w ujęciu wybranych gałęzi prawa”, Doktorant zdefiniował pojęcia o kluczowym znaczeniu dla zrozumienia znamion przedmiotu ochrony i podmiotu przestępstw z art. 300 k.k. W jego 3 podrozdziale Doktorant odniósł się natomiast do tych instytucji prawa cywilnego, które służą ochronie wierzyciela, czyli m.in. środków zabezpieczających roszczenie, skargi pauliańskiej, względnej bezskuteczności umowy. W tej części pracy Doktorant odwołał się również do znaczenia tych środków ochrony z perspektywy zasady subsydiarności prawa karnego. Takie ukierunkowanie prowadzonych w tej części pracy rozważań budzi zastrzeżenia z uwagi na to, że Doktorant nie odniósł się wcześniej do tej zasady, do jej źródeł, sposobu jej rozumienia.

Dodać również należy, że w tej części pracy znalazło się odniesienie do klauzuli antykumulacyjnej, którą trudno uznać za cywilnoprawny środek ochrony interesów wierzyciela. Można stwierdzić wręcz, że zabezpiecza ona interesy dłużnika, a przede wszystkim realizację zasady pełnego odszkodowania, z której nie tylko wynika, że szkoda powinna zostać w całości naprawiona, ale również, że odszkodowanie nie może przekroczyć wysokości szkody. Nie budzi wątpliwości potrzeba odniesienia w recenzowanej pracy do tej instytucji, ale biorąc pod uwagę strukturę pracy można było w ramach omawianego rozdziału poświęcić klauzuli antykumulacyjnej chociażby odrębny podrozdział.

Ten sam zarzut dotyczący braku wcześniejszego odniesienia do zasady subsydiarności, w tym przypadku także do zasady proporcjonalności, można sformułować w związku z umieszczeniem jako kolejnej części pracy rozdziału IV poświęconego przedmiotowi ochrony przestępstw z art. 300 k.k. Doktorant przedstawił w tym rozdziale m.in. ogólną definicję obrotu gospodarczego w prawie polskim, a odrębny podrozdział poświęcił jego rozumieniu z perspektywy art. 300 k.k. Mając na uwadze rozbieżności dotyczące sposobu jego rozumienia jako przedmiotu ochrony przestępstw z rozdziału XXXVI Kodeksu karnego decyzję Doktoranta o wyodrębnieniu tych rozważań w strukturze rozdziału IV należy ocenić pozytywnie. W tej części pracy Autor omówił również znaczenie terminu, o który został uzupełniony tytuł tego rozdziału Kodeksu karnego, a mianowicie „interesy majątkowe w obrocie cywilnoprawnym”. Z tytułu podrozdziału 4 wynika, że tak rozumiany przedmiot ochrony będzie odnoszony do przestępstw z art. 300 k.k., co sprawia, że ta materia pokrywa się w części z materialem kolejnego podrozdziału dotyczącego przedmiotu ochrony przestępstw opisanych w art. 300 k.k.

Odnosnie do jego tytułu zgłosić należy jednak zastrzeżenia. Doktorant sformułował go jako „Przedmiot ochrony przestępstwa udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela w związku z upadłością lub niewypłacalnością”. Końcowa część tego tytułu nie odnosi się do przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., a jeśli chodzi o przestępstwa z art. 300 § 1 i 3 k.k., to w tych przepisach mowa o „grożącej” niewypłacalności lub upadłości. Nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 300 § 1 albo § 3 k.k. dłużnik, który dopuszcza się opisanych w nim zachowań zanim jeszcze groziła mu upadłość albo niewypłacalność, jak również dłużnik, który w tym czasie był niewypłacalny lub upadły (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013 r., II AKa 291/12, Lex nr 1307477; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 listopada 2018 r., II AKa 377/17, LEX nr 2613653). Formułując zastrzeżenia co do brzmienia niektórych tytułów należy jednak pamiętać, że formułowanie tytułów ma czasem charakter hasłowy i trudno jest precyzyjnie oddać w nim jego materię. W tym przypadku jednak wystarczyłoby sformułować jego tytuł jako „Przedmiot ochrony przestępstw udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela”. Poza tym, celowo użyta została w zaproponowanym tytule liczba mnoga, gdyż w przepisie art. 300 k.k. sformułowano więcej niż jeden typ przestępstwa. Doktorant używa w tytułach i w tekście rozprawy liczby pojedynczej, mimo że swoich rozważań nie ogranicza się do jednego z typów przestępstw sformułowanych w art. 300 k.k.

Rozdziały V i VI Doktorant poświęcił zasadom subsydiarności i proporcjonalności prawa karnego. W związku z tytułem rozprawy oraz sformułowanymi w rozdziale I problemami badawczymi te części pracy były konieczne, a fragmenty rozdziałów III i IV pracy - jak już była o tym mowa - uzasadniały nawet wcześniejsze przedstawienie tego, jak Doktorant rozumie te zasady. W rozdziałach V i VI znalazły się nie tylko ich definicje, ale również rozważania poświęcone ich realizacji na gruncie przestępstw z art. 300 k.k.

Z kolei w rozdziale VII Doktorant omówił podmiot przestępstw z art. 300 k.k. Z uwagi na rozbieżności dotyczące sposobu jego rozumienia odrębnie przedstawił stanowiska reprezentowane w doktrynie oraz w orzecznictwie. Osobny podrozdział poświęcony został temu podmiotowi na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych „w kontekście podmiotu przestępstwa z art. 300 k.k.”.

W rozdziale VIII przedstawione zostały wyniki przeprowadzonych przez Doktoranta badań aktowych. Znalazły się w nim zarówno wyniki badań ilościowych, jak i badań o charakterze jakościowym w postaci analizy wybranych spraw.

Jak już była o tym mowa, w podsumowaniu rozprawy Doktorant przedstawił wyniki weryfikacji kolejnych hipotez sformułowanych w I rozdziale pracy oraz sformułował wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*.

III. Ocena merytoryczna

Przechodząc do merytorycznej oceny recenzowanej rozprawy stwierdzić należy, że głównym walorem pracy są przeprowadzone przez Doktoranta na jej potrzeby badania aktowe. Doktorant zbadał 84 sprawy rozpoznane przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w latach 2008-2018, w których postawiono zarzut popełnienia jednego z przestępstw opisanych w art. 300 k.k. Nie są to wszystkie tego typu sprawy, gdyż Doktorant zwrócił się o dostęp do 10 spraw zakończonych w każdym roku z okresu 2008-2018. Z rozdziału I wynika, że łączna liczba 100 spraw nie była dostępna w archiwum sądu. Niestety zabrakło informacji z jakich przyczyn zabrakło tych spraw, czy wpływ na to miał brak tylu spraw dotyczących przestępstw z art. 300 k.k. w jednym z kolejnych lat. Jeśli natomiast tych spraw w danych roku było więcej niż 10, to dokonano ich selekcji. W rozdziale I nie znalazłam jednak informacji, jak ten wybór był dokonywany, a jeśli nie był to wybór losowy, to jakie kryteria były brane przy tym pod uwagę, czy Doktorant miał wpływ na ten wybór. Jeśli ten wybór dokonany był przez pracownika sądu na podstawie nieznanych Doktorantowi kryteriów, to ma to znaczenie dla możliwości odnośnienia wniosków z badań przebadanej grupy spraw na wszystkie tego typu sprawy rozpoznane w Polsce. Formułowanie na ich podstawie ogólnych wniosków wymaga poczynienia odpowiednich zastrzeżeń.

W tym miejscu zauważyć również należy, że mając na uwadze szerokie zakreślenie problemu badawczego sformułowanego w pkt 4 (s. 20 rozprawy), a mianowicie „Czy w obecnym stanie prawnym zasada subsydiarności i proporcjonalności prawa karnego jest należycie realizowana w stosunku do podmiotu przestępstwa w aspekcie teoretycznym oraz praktycznym mając na względzie inne dziedziny prawa?” - a zatem odniesienie go do „praktyki”, a nie jedynie do „orzecznictwa sądowego”, to dla jego rozwiązania zbadane powinny zostać przede wszystkim sprawy o przestępstwa z art. 300 k.k., które zostały umorzone na etapie postępowania przygotowawczego. Gdyby bowiem zasada subsydiarności i zasada proporcjonalności prawa karnego miały realny wpływ na postępowania w sprawach o przestępstwa z art. 300 k.k., to w tych postępowaniach doszłoby do ich umorzenia na etapie postępowania przygotowawczego, a na etapie postępowania sądowego mielibyśmy do czynienia tylko z tymi sprawami, w

których nie byłoby potrzeby do powołania tych zasad, gdyż toczące się postępowania byłyby z nimi zgodne.

Pomimo powyższych zastrzeżeń, stwierdzić należy, że wyniki przeprowadzonych przez Doktoranta badań stanowią wartościowy materiał. Zbadane sprawy stały się podstawą do wielu ciekawych wniosków dotyczących chociażby roli profesjonalnych pełnomocników, czy zaangażowania biegłych w postępowania w sprawach o przestępstwa z art. 300 k.k. Najważniejszy z perspektywy tematu recenzowanej pracy był jednak wniosek, zgodnie z którym koncepcje rozwijane w nauce prawa karnego nie wywierają oczekiwanego wpływu na praktykę organów wymiaru sprawiedliwości. Ten wpływ Doktorant określił jako nieznaczny, gdyż tylko w jednej z 84 przebadanych spraw sąd odwołał się w uzasadnieniu wyroku do zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności prawa karnego. To odniesienie - jak wynika z opisu tej sprawy - stanowiło odpowiedź na argumenty dotyczące wykładni art. 300 § 2 k.k. sformułowane przez obrońcę i mające doprowadzić do odniesienia jego znamion wyłącznie do podmiotów gospodarczych. Tym samym, gdyby nie aktywność obrońcy, to można zakładać, że także w tej sprawie nadmienione zasady nie zostałyby przywołane. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, gdy koncepcje rozwijane w nauce prawa niemal nie znajdują odzwierciedlenia w praktyce sądów.

Lektura rozprawy prowokuje do postawienia pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy. Omawiając wyniki badań Doktorant stwierdził, że doktryna i praktyka rozpatrują ten sam problem w odmienny sposób. Orzecznictwo skupia się na analizie materiału dowodowego, jak również proceduralnych aspektach sprawy. Z kolei w doktrynie, jak stwierdził Doktorant, „omawiany problem rozkłada się na poszczególne elementy w świetle historycznym, literalnym oraz stricte filozofii prawa karnego gospodarczego.” Trudno zgodzić się z tą tezą, jeśli przyjąć, że owym problemem jest zastosowanie zasady subsydiarności i proporcjonalności, do których sądy - jak wynika z badań przeprowadzonych przez Doktoranta - nie odnoszą się albo odnoszą się w niewielkim stopniu. Zgodzić należy się z Doktorantem jedynie, jeśli chodzi ogólnie o stwierdzenie, na czym najczęściej koncentruje się nauka prawa, a na czym praktyka.

Z drugiej strony, zadać można pytanie, na czym zdaniem Doktoranta ma polegać zastosowanie zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności prawa karnego przez organy wymiaru sprawiedliwości. Nie budzi wątpliwości potrzeba uwzględniania tych zasad w procesie tworzenia prawa. Jako wyraz realizacji tej zasady na płaszczyźnie stanowienia prawa można potraktować sposób sformułowania przez prawodawcę niektórych znamion przestępstw z art. 300 k.k., m.in. materialny charakter tych przestępstw, czy ustanowienie wnioskowego trybu ścigania tych przestępstw wówczas, gdy pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa. Jeśli chodzi

natomiast o płaszczyznę stosowania prawa, to nie budzi również wątpliwości oczekiwanie ich wpływu na wykładnię przepisów prawa karnego. Jednak w odniesieniu do płaszczyzny stosowania prawa Doktorant na s. 64 stwierdził również, że: „zanim organy ścigania rozpoczną postępowanie przygotowawcze muszą zweryfikować: czy zostały wykorzystane środki ochrony cywilnoprawnej, w jakim stopniu były użyte oraz czy jest to ich należyte wykorzystanie, adekwatne do sytuacji.” W związku z tym, postawić należy pytanie, czy oznacza to formułowanie postulatu, aby organy ścigania umarzały postępowania w sprawach o przestępstwa z art. 300 k.k., gdy stwierdzą, że wierzyciel nie wykorzystał wszystkich środków ochrony wynikających z innych dziedzin prawa. Jeśli tak, to w związku z zasadą legalizmu zadać należy kolejne pytanie, która z podstaw umorzenia postępowania przewidzianych w art. 17 § 1 k.p.k. miałyby wówczas znaleźć zastosowanie.

Dodać przy tym należy, że na podstawie niektórych fragmentów rozprawy można wnosić, jakie jest stanowisko w tym przedmiocie Doktoranta, który m.in. na s. 69 i 129 stwierdził, że wierzyciel ma prawo, a nie obowiązek skorzystania ze środków ochrony przewidzianych w innych dziedzinach prawa. Ich niezastosowanie nie może rodzić po stronie wierzyciela ujemnych skutków na gruncie prawa karnego. Wobec jednak kilkukrotnego powtórzenia w recenzowanej rozprawie przedstawionej wcześniej dyrektywy, która ma wynikać z zasady subsydiarności, w rozprawie zabrakło sformułowania przez Doktoranta w wyraźny sposób jego stanowiska w tym przedmiocie. Mogłoby to doprowadzić Doktoranta do weryfikacji niektórych oczekiwań formułowanych wobec przedstawicieli praktyki i potraktowania ich jako postulatów *de lege ferenda*, dla których urzeczywistnienia konieczna byłaby rezygnacja z zasady legalizmu.

Kolejne zagadnienie, które wymaga odniesienia to potraktowanie jako odrębnych zasad zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności. W rozdziale VI rozprawy Doktorant stwierdził, że źródłem zasady proporcjonalności jest m.in. art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz, że jest ona określana inaczej zasadą konieczności, adekwatności lub stosunkowości. Następnie wymienił jako jej trzy elementy nakaz przydatności, nakaz konieczności oraz proporcjonalności *sensu stricto*. W związku z tym powstaje pytanie, czy zasady subsydiarności prawa karnego nie należałoby potraktować jako odzwierciedlenia na gruncie prawa karnego zasady konieczności, stanowiącej składową szeroko rozumianej zasady proporcjonalności. Kolejne pytanie, które powstaje po lekturze rozdziału V dotyczącego zasady subsydiarności, to pytanie dotyczące źródeł tej zasady. Jeśli przyjąć tak, jak wynika z rozprawy, że są to odrębne zasady, to z czego zdaniem Doktoranta wynika obowiązek przestrzegania zasady subsydiarności.

Docenić należy ukazanie przez Doktoranta w recenzowanej rozprawie zagadnienia prawnokarnej ochrony wierzycieli jako problemu złożonego. Z jednej strony, głównym problemem recenzowanej rozprawy była ocena prawnokarnej ochrony wierzycieli, jaka wynika z art. 300 k.k., z perspektywy zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności. Z drugiej strony, Doktorant w równym stopniu oceniał obowiązujące prawo, praktykę sądów, a nawet zachowanie występujących w badanych sprawach pełnomocników, z perspektywy skutecznej ochrony interesów wierzyciela. Wiele miejsca poświęcił klauzuli antykumulacyjnej, możliwości wykorzystania przez sąd obowiązujących przepisów prawa karnego do skonstruowania takiej reakcji prawnokarnej, która uwzględniałaby interesy wierzyciela. Wielokrotnie przy tym podkreślał, że należy przy tym pamiętać, iż dłużnik nie może być karany jedynie za brak realizacji obowiązku wynikającego z zaciągniętego zobowiązania. Ukazanie złożoności tej problematyki jest wartością recenzowanej rozprawy. W związku z tym, że problem skuteczności prawnokarnej ochrony wierzyciela był niemal w równym stopniu przedmiotem rozważań Doktoranta, co ocena tej ochrony z perspektywy zasady subsydiarności i proporcjonalności, można sformułować pytanie, czy dążenie do skutecznej ochrony pokrzywdzonego, w tym przypadku wierzyciela, pozostaje w kolizji z dążeniem do tego, by prawo karne było instrumentem zgodnym z zasadą subsydiarności i zasadą proporcjonalności.

W recenzowanej pracy zabrakło natomiast analizy innych, niż podmiot i przedmiot ochrony, znamion przestępstw z art. 300 k.k. z perspektywy zasady subsydiarności i zasady proporcjonalności prawa karnego. To ograniczenie wynikało z przyjętego przez Doktoranta założenia i uzasadnione zostało skalą rozbieżności dotyczących znamion podmiotu i przedmiotu ochrony, a także znaczeniem zmiany tytułu rozdziału XXXVI dokonanej nowelizacją Kodeksu karnego z dnia 15 marca 2019 r. Skoro jednak Doktorant przyjął, że przedmiotem jego badań będą jedynie przestępstwa z art. 300 k.k., a nie inne przestępstwa zawarte w Kodeksie karnym dotyczące ochrony wierzycieli, to oczekiwać należy analizy tych znamion, które są charakterystyczne dla przestępstw z art. 300 k.k., a nie jedynie tych, które są wspólne dla większości zawartych w Kodeksie karnym przestępstw dotyczących ochrony wierzycieli. Poza tym, biorąc pod uwagę pierwsze z dwóch głównych pytań badawczych sformułowanych w pracy, a mianowicie „Czy prawnokarne ochrona wierzycieli jest we właściwy sposób urzeczywistniana w praktyce orzeczniczej mając na uwadze zasady subsydiarności i proporcjonalności?”, to pełna odpowiedź na to pytanie wymaga analizy także pozostałych znamion tych przestępstw. Do tych znamion strony przedmiotowej przestępstw zawartych w art. 300 k.k., które mogłyby stanowić ciekawy materiał do analizy z perspektywy zasady subsydiarności i

zasady proporcjonalności prawa karnego zaliczyć należy m.in. zawarte w art. 300 § 2 k.k. znamię „orzeczenie sądu lub innego organu państwowego” - w związku z prezentowaną przez Sąd Najwyższy jego wykładnią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., V KK 226/11, OSNKW 2012, z. 2, poz. 21); zawarte w art. 300 § 3 k.k. znamię „wielu wierzycielom”; czy znamię skutku w postaci „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela”.

Niektóre sformułowane w pracy stwierdzenia wymagały szerszego uzasadnienia albo chociażby zasygnalizowania, że w doktrynie prezentowane są odmienne poglądy, a nawet, że są to poglądy dominujące i wskazania, co zdaniem Doktoranta przemawia za trafnością stanowiska mniejszościowego. Ta uwaga dotyczy zawartych na s. 71 i 74 stwierdzeń, że art. 46 § 1 k.k. stanowi podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku popełnienia każdego przestępstwa. Tymczasem z uwagi na zawarty w tym przepisie nakaz stosowania przepisów prawa cywilnego dominuje stanowisko, że jest to dopuszczalne tylko wówczas, gdy krzywda wyrządzona przestępstwem odpowiada krzywdzie, za którą przysługuje zadośćuczynienia na podstawie prawa cywilnego.

Zaznaczyć należy, że nadmienione w recenzji uwagi krytyczne i polemiczne nie wpływają na ogólną pozytywną ocenę recenzowanej rozprawy.

IV. Język, formalna strona rozprawy

Pod względem formalnym praca nie budzi większych zastrzeżeń. Odnosząc się jednak do jej strony językowej, to odnotować należy literówki, które - co oczywiste - trudne są do wyeliminowania bez poddania tekstu profesjonalnej korekcie językowej. Tytułem przykładu, stosunkowo często zamiast „e” wpisano „ę” na końcu wyrazów („dwie koncepcję” na s. 28, „art. 308 k.k. (...) penalizuję” na s. 52, „doktryna (...) wskazuję” na s. 59, „negatywne konsekwencję” na s. 76). Inne przykłady to „minie” zamiast „mienie” na s. 33; „kodyfikacją cywilny” na s. 54, „musza zweryfikować” na s. 64, „popranego zastosowania instytucji” na s. 66, „prawa karanego” na s. 138. Zdarzają się również błędy ortograficzne („tępo prac” na s. 194, „niebyła profesjonalistą” na s. 98), stylistyczne (przykładowo zwroty, zgodnie z którymi: prawo karne „bierze” definicje z innych dziedzin prawa na s. 48: nakaz przydatności powinien być przez ustawodawcę wyeksponowany „dosadnie” na s. 133). Wydaje się, że nieprawidłowo w niektórych fragmentach pracy użyte zostało sformułowanie „w perspektywie” zamiast „z perspektywy” (przykładowo na stronach 32, 77). Zamiast skrótu „tzw.” przywoływany był w niektórych fragmentach pracy skrót „tzn.” (przykładowo na stronach 33, 93). Znaleźć można

również błędy interpunkcyjne w postaci braku przecinków dla oddzielenia niektórych zdań wtrąconych oraz zdań podrzędnie złożonych.

Lekturę niektórych fragmentów pracy utrudniają jej bardzo długie części pozbawione akapitów. Jako przykład można wskazać fragmenty pracy na stronach 71-74, 89-91, 99-101, 135-137. Podział tych fragmentów pracy na akapity wymagałby od Doktoranta usystematyzowania niektórych rozważań i sprzyjałby większej przejrzystości pracy.

Odnosnie do znajdujących się na końcu rozprawy wykazów, wątpliwości budzi umieszczenie komentarzy opublikowanych w elektronicznych bazach danych poza kategorią „piśmiennictwo”.

Wymienione mankamenty nie wpłynęły na pozytywną ocenę pracy. Ich szczegółowe wskazanie służy jedynie uzmysłowieniu Doktorantowi potrzeby zadbania o dokładną korektę językową pracy, gdyby Doktorant zamierzał opublikować rozprawę.

V. Wnioski

Podsumowując wcześniejsze wywody stwierdzić należy, że recenzowana rozprawa spełnia kryteria określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 ze zm.). Doktorant wykazał się w niej ogólną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Michała Dąbrowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.